Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5.05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 23 maja 1929. Nr. 60

Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Przemówienia.

Przemówienie prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego.

„Uczucie szczęścia z odzyskania Ojczyzny w pierwszym roku niepodległości, powszechne, głębokie, serdeczne, — zamącone zostało z chwilą, gdy Polacy przekonali się, że Polskę trzeba budować stałym, codziennym, znojnym trudem, ofiarą krwi i mienia całopalną. Po pierwszych odruchach wolności i upojeniach w latach 1918 i 1919 przyszły ciężkie lata niezwykłych około budowy państwa polskiego wysiłków. Wypadło pod samą Warszawą bronić niepodległości narodu, wypadło na wewnątrz stworzyć podstawy bytu państwa w ustawie konstytucyjnej, a na zewnątrz ustalić granice wschodnie, wypadło w dalszych latach własnym wysiłkiem stworzyć warunki dla rozwoju gospodarczego państwa, odbudowując kraj po zniszczeniu wojennem, tworząc Bank emisyjny i pieniądz własny, należało ochronić zagrożony dostęp do morza własnym portem i rodzimą flotą. A obok tych wszystkich zadań nadzwyczajnych trzeba było uruchomić cały zwyczajny aparat państwowy: stworzyć bitną armję, sprawną administrację, zorganizować skarb, szkolnictwo, koleje, pocztę.

Zadań było do spełnienia co niemiara, rąk wprawnych i umysłów tęgich a doświadczonych niezbyt wiele. Rozpoczęły się ciężkie walki wewnętrzne, społeczne i polityczne, a z tej rozterki rodaków, często przykrej, urastać poczęło uczucie przygnębienia, wkradała się w duszę ludzi czołowych troska o przyszłość państwa, a może nawet i zwątpienie w siły twórcze narodu, obawa przed obniżeniem jego lotu.

Powszechna Wystawa Krajowa, wykazując dorobek wolnego od lat dziesięciu narodu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, ma przedewszystkiem służyć pokrzepieniu serc, ma wielkim głosem wołać „sursum corda“. Na przekór wątpiącym i zrozpaczonym, na przekór wszystkim hamulcom życia narodowego, Powszechna Wystawa ma wykazać bezcenne siły twórcze narodu, jego zdolność do największych wysiłków, jego zmysł organizacyjny coraz doskonalszy i płodność ducha niezwykłą. U obywateli, nie przenikniętych dostatecznie ideą państwa polskiego, ma pogłębić szacunek dla zdolności narodu polskiego i wiarę w jego siły gospodarcze, wiążąc ich mocniej z państwowością polską. Ma wzbudzić u obcych zaufanie w sprawność państwową społeczeństwa naszego i przekonać, że zdolni jesteśmy na równi z innymi narodami do współpracy około postępu ludzkości. Ma cudzoziemcom dać sposobność do bliższego poznania kraju, jego zabytków historycznych i piękności krajobrazu, włączając Polskę w krąg ich zainteresowania się turystycznego. Ma wreszcie podtrzymać i zacieśnić węzły kulturalne i ekonomiczne z rodakami, rozpierzchłymi z konieczności życiowej po wszym świecie, — po Niemczech, Francji, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Brazylji, Chinach, — i dać wszystkim możność poznania się wzajemnego, uścisku bratniego i szczerego podania sobie ręki do dalszej zgodnej współpracy około rozwoju sił intelektualnych i materjalnych narodu polskiego. A poznanie to ma nastąpić właśnie w Poznaniu, który szczęśliwy jest, że może temsamem być sercem Polski i obrazem zupełnego zjednoczenia się duchowego wszystkich Polaków, skądkolwiek jest ich ród. Stolica Wielkopolski dumną jest, że mogła postawić w zgodnym wysiłku z najtęższemi mózgami wszystkich dzielnic Powszechną Wystawę Krajową jako akt wdzięczności za wyzwolenie narodu polskiego, jako żywy pomnik jedności narodowej, jako ślubowanie uroczyste: Wszystko dla Ciebie, umiłowana Polsko“.

Następnie zabrał głos w dłuższem przemówieniu prezes zarządu P.W.K. p. dr. Stanisław Wachowiak.

Na przemówienia te odpowiedział p. Prezydent Rzplitej.

Dzisiejsza uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej dla uczczenia 10-lecia Niepodległości przyjmuje mnie głęboką i szczerą radością. Stoimy wobec wykonanego dzieła, będącego owocem zgodnych wysiłków jego inicjatorów, Rządu i całego narodu, aby podziwiać dorobek kulturalny i gospodarczy całej Polski.

Hołdem pracy nazwali to dzieło inicjatorowie, słusznie uważając że uczczenie pracy jako największej wartości narodu jest najlepszym sposobem uczczenia 10-letniej rocznicy Niepodległości. Dzieło to, wielkie i użyteczne, jest jednak przedewszystkiem wymownem świadectwem inicjatywy i niezmordowanej pracy jej twórców p. prezesa Rady Głównej i prezydenta Poznania p. Ratajskiego, oraz prezesa Zarządu i dyr. naczelnego dr. Wachowiaka, którzy z początkiem 1927 r. podjęli śmiałą myśl uczczenia 10-lecia Niepodległości za pomocą tej rewji dorobku gospodarczego i kulturalnego Polski i gdy wtedy rozwinęli przedemną swoje śmiałe plany, gdy widziałem ich młodzieńczy zapał i entuzjazm, a z drugiej strony mądre przewidywania wszystkich najdrobniejszych trudności i możliwości, nabrałem głębokiego przekonania, że ci ludzie dokonają podjętego dzieła i dokonają go dobrze.

Gdy w okresie następnych dwóch lat jeszcze kilkakrotnie otrzymywałem wyczerpujące informacje o przebiegu prac i gdy następnie przed rokiem je zwiedziłem, przekonanie moje zmieniło się w głęboką pewność. I tu dziś, stając u wrót P. W. K., patrząc na dziesiątki hektarów zabudowanej powierzchni i na całą celową i rozumną organizację, jestem spokojny, że nietylko nie doznałem rozczarowania, lecz, że w niejednym rzeczywistość przewyższy nasze oczekiwanie. Na apel inicjatorów P. W. K. odpowiedział cały naród, odpowiedziały wszystkie zawody i stany. Niesiono przez szereg miesięcy na P.W.K. wszystko, co Polska miała najlepszego. Przebogate skarby ziemi, wydobyte ręką polskiego górnika, wyroby przemysłu i rzemiosła, plony ziemi, zebrane spracowaną dłonią rolnika, wielki dorobek kulturalny i umysłowy. Jeżeli samo dzieło P.W.K. jest wymownym przykładem, czego może dokonać skoncentrowany wysiłek i wola oraz zmysł organizacyjny, to wystawiany przed nami dorobek pracy polskiej, dorobek wielki, umocni w szerokich masach szacunek dla rodzimej produkcji, stanie się potężną dźwignią zwiększenia jej tempa, stanie się dla młodego pokolenia najlepszą szkołą poszanowania pracy i jej zrozumienia.

Nie jest to przypadkiem, że miejscem P. W. K. jest właśnie Poznań, stolica prastarej Wielkopolski. Od najdawniejszych czasów ziemia ta przodowała w wytwórczej pracy państwowej.

W okresie niewoli hartowała na stal charaktery, dając niezłomny odpór wszelkim zaborczym zakusom, samorzutnie zrzuciła z siebie jarzmo niewoli i dzisiaj po 10 latach słusznie przypada jej w udziale ten zaszczyt, że stała się sercem całej Polski, a nazwa jej stolicy, dzięki umiejętnej propagandzie wystawowej, stała się znaną całemu światu.

Otwierając P.W.K., składam jej twórcom p. prezydentowi miasta Poznania Ratajskiemu i p. drowi Wachowiakowi wyrazy uznania i podzięki za to wielkie i użyteczne dzieło oraz najserdeczniejsze życzenia, ażeby spełniła ona wszystkie ich oczekiwania i stała się tem, czem je mieć pragną i wielkim przeglądem dorobku gospodarczego i kulturalnego całego narodu oraz wydajnym symbolem jego zjednoczenia.

Przemówienie Nuncjusza Marmaggi‘ego

na śniadaniu, urządzonem w dniu otwarcia Wystawy.

„Idea, której szczęśliwą realizację dziś widzimy jest pod każdym względem godna waszego rozumu, waszego ducha inicjatywy i organizacji. Wobec tych wspaniałych dowodów pracy, wysiłków energji i inicjatywy, dowodów, które dziś podziwiamy, uwieńczonych tak wielkiem powodzeniem, my, którzy reprezentujemy tu naszych dostojnych zwierzchników i szefów państw, uważamy za swój obowiązek zjednoczyć się z wami w waszej słusznej radości. Te hasła, które tu słyszymy, są dla nas lekcją nieoszacowaną. Wywieziemy do naszych ojczystych krajów niezatarte wspomnienia, że braliśmy udział w waszem święcie. Widząc tu reprezentantów waszej sztuki i pracy w dzielnicy, która była kolebką polskości i jej cywilizacji narodowej i chrześcijańskiej, stwierdzamy, że jest to nowa karta w historji waszego odrodzenia, którą wy zapełniliście i z powodu której składamy wam gorące życzenia. Składamy życzenia miastu i ludności Poznania i wyrażamy jej szczególnie gorące uczucia naszej żywej sympatji. Przemówienie swoje zakończył nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi słowami: Życzymy wam, Polacy, i waszemu krajowi jak największej pomyślności. Niech żyje Polska!“

Msgr. Marmaggi te ostatnie wyrazy powiedział po polsku.

Nowy biskup sufraganji poznańskiej.

Biskupem-sufraganem poznańskim Ojciec św. zamianował ks. Walentego Dymka, kanonika poznańskiej Kolegjaty Farnej.

We wtorek dnia 14 b. m. nadeszła z Rzymu nominacja ks. Walentego Dymka na biskupa sufraganji poznańskiej.

Najprzew. ks. biskup nominat urodził się w r. 1888 w Połajewie w powiecie obornickim, a gimnazjum ukończył z odznaczeniem w Rogoźnie. Po ukończeniu studjów teologicznych i praktycznych w Poznaniu i Gnieźnie został wyświęcony dnia 11 lutego 1912 r. na kapłana, poczem przez lat kilka pracował jako wikarjusz w Ostrzeszewie. Powołany do Poznania, został zamianowany w r. 1920 kanonikiem poznańskiej kapituły Kolegjaty Farnej. W Poznaniu był sekretarzem generalnym Zw. Kat. Tow. Rob. Polskich i redaktorem pisma związkowego „Robotnik“. Z wydatnej pracy w tym związku ks. Nominat powołany został przez ś. p. kard. Dalbora na stanowisko sekretarza gen. Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas“.

W ostatnich czasach ks. biskup nominat miał objąć z ramienia Episkopatu Polski odpowiedzialne stanowisko organizatora i kierownika Akcji Katolickiej na całą Polskę we Warszawie. Tymczasem Ojciec Święty powołał go na opróżnioną sufraganję poznańską.

Ks. biskup Dymek jest lektorem nauk społecznych w arcybiskupiem seminarjum duchownem, a przy ostatnich wyborach wszedł do Rady Miejskiej.

Marszałek Piłsudski spędzi urlop w Rumunji.

Warszawa. Marszałek Piłsudski ma w roku bieżącym rozpocząć urlop wypoczynkowy w końcu lipca.

Jak słychać, p. marszałek Piłsudski przepędzi swój urlop w miejscowości Targowiszte w Rumunji, tak jak w roku ubiegłym.

Nowi starostowie pomorscy.

P. Zygmut Kalkstein, b. kierownik referatu niemieckiego w b. ministerstwie dzielnicy pruskiej, mianowany został starostą powiatowym w Starogardzie.

P. Witold Maciejewski, starosta w Krzemieńcu, przeniesiony został na stanowisko kierownika starostwa w Lubomli.

P. Zygmunt Kubicki ze starostwa w Dubnie przeniesiony został na stanowisko kierownika starostwa w Kostopolu.

P. Adam Kazimierz Milewicz z wojewódzkiego urzędu nowogródzkiego został przeniesiony na stanowisko kierownika starostwa w Ostrołęce.

P. Marjan Dyduszyński, starosta powiatowy w Tłumaczu, przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie, jako radca wojewòdzki.

P. Bronisław Sędzimir, starosta powiatowy w Kartuzach, mianowany został radcą wojewódzkim w urzędzie wojewódzkim w Toruniu.

P. Henryk Bierkiewicz, starosta w Ostrołęce, przeniesiony został na stanowisko starosty do Kartuz.

P. Czesław Tollik, starosta pow. w Tucholi, przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego w Toruniu, jako radca wojewòdzki.

P. Rudolf Świątkowski, prowiz. starosty w Lubomlu, przeniesiony został do starostwa w Tłumaczu.

Aresztowano w Tarnopolszczyźnie 17-tu studentów pod zarzutem zdrady i gwałtu publicznego.

Lwów. Władze policyjne aresztowały w Tarnopolszczyźnie kilkunastu członków ukraińskiej organizacji wojskowej pod zarzutem uprawiania akcji wywrotowej.

Obfity materjał dowodowy, znaleziony w czasie rewizji, doprowadził do aresztowania 17 ukraińskich studentów Uniwersytetu lwowskiego.

Pozatem szeregu aresztowań dokonano pod zarzutem zdrady głównej i gwałtu publicznego w szeregu innych miejscowości.

Nowy dowód uznania Polski przez Włochy. Zamiast poselstw — ambasady.

Warszawa. W wyniku rozmów, przeprowadzonych między rządami polskim i włoskim, postanowiono podnieść poselstwa obu państw do godności ambasad.

Dziś charge d'affaires otrzymał agrement dla dr. Tranklina Mirtin, dotychczasowego ambasadora w Buenos Aires, na pierwszego ambasadora włoskiego w Polsce.

Równocześnie rząd włoski udzielił agrement dla dotychczasowego posła polskiego w Rzymie p. Stefana Przeździeckiego na ambasadora.

P. min Zaleski, przyjmując do wiadomości powyższe, wyraził przekonanie, że Rząd polski z radością powitał powstałą ambasadę włoską w Polsce jako nowy dowód uznania Polski przez Włochy za ważny czynnik w stosunkach międzynarodowych po wojnie.

Samoloty polskie na zawodach w Vincennes.

Na święto lotnictwa francuskiego połączone z zawodami w Vincennes pod Paryżem, w dniu 19 bm. udała się ekipa polska w składzie trzech samolotów typu Potez 25.

Kierownikiem grupy naznaczono szefa centralnego biura technicznych badań lotnictwa ppłk. pilota Szanderowskiego.

W skład grupy oprócz niego wchodzą: por. Maciejewski, kpt. pil. Malik, por. obserw. Przedborski, por. pil. Werpechowski, por. pil. Kulic.

Lotnicy nasi wystartowawszy z Warszawy w piątek i 18 bm. wieczorem przybyli do Vincennes. Powrót ich nastąpi koło 29 bm.

Lotnicy francuscy wylecą z Ameryki do Europy w przyszłym tygodniu.

Paryż. Francuscy lotnicy Assolant i Lefevre zamierzają w ciągu najbliższego tygodnia przedsięwziąć lot nad oceanem Atlantyckim z Nowego Jorku na lotnisko Le Bourget pod Paryżem.

Lotnicy zamierzają obrać drogę, którą w swoim czasie leciał Lindbergh z Ameryki do Europy i spodziewają się przebyć tę drogę w ciągu 20 godzin.

Niefortunny lot Zeppelina. — Tymrazem nie udało się.

Sterowiec zawrócił z drogi. — W Niemczech rozczarowanie.

Friedrichshafen, 16. 5. Sterowiec „hr. Zeppelin" wystartował dziś o godz. 10,50 z 40 ludźmi załogi i 80 pasażerami w celu udania się w nową podróż transatlantycką do Ameryki.

Po zatoczeniu koła nad Friedrichshafen sterowiec zwròcił się w kierunku do Konstancji i zniknął.

Friedrichshafen. Według otrzymanego tu doniesienia sterowiec „hr. Zeppelin" zawrócił z drogi o godz. 18,35 z powodu złego funkcjonowania motoru.

Warszawa. Według ostatnich wiadomości sterowiec „Zeppelin" przeleciał nad Francją — Hiszpanją i o godz. 6.30 wieczorem znalazł się na południowem wybrzeżu Hiszpanji. Kiedy miał już rozpocząć lot nad Oceanem, dostrzeżono defekty w motorach, wskutek czego postanowiono zawrócić z powrotem do Friedrichshafen.

W drodze powrotnej między Lyonem a Górnym Renem sterowiec wpadł w strefę szalonych wichrów i ulewnego deszczu i z trudem tylko torował sobie drogę.

W Niemczech wiadomość o niepowodzeniu „Zeppelina" wywołała tem większe rozczarowanie, że lot był inscenizowany wielką reklamą.

„Zeppelin" wylądował pod Tulonem.

Friedrichshafen. Po wielu bezskutecznych próbach sterowiec niemiecki „Zeppelin" wylądował około godz. 20 na lotnisku marynarki francuskiej w Cuers w pobliżu Tulonu. Do pomocy przy lądowaniu wezwano powracających z fabryk robotników.

Wszyscy pasażerowie i załoga natychmiast opuścili pokład sterowca.

Podziękowanie rządu niem. za uratowanie sterowca. — Rycerskość Francji. — Nacjonaliści wolą milczeć.

Berlin. Oficjalne czynniki niemieckie, zniewolone rycerskością Francji, która pospieszyła z energiczną pomocą dla niefortunnego „Grafa Zeppelina", wysyłają do Paryża dziękczynne telegramy.

Minister komunikacji Rzeszy Stegerwald w depeszach do francuskiego ministra lotnictwa Laurent Eyneca i do Brianda wyraża swoje najszczersze podziękowanie za tak wspaniałomyślną i dzielną pomoc.

Równocześnie z polecenia rządu Rzeszy, ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch złożył wizytę dziękczynną obu powyższym ministrom francuskim.

Niezależnie od tego komendant „Grafa Zeppelina" dr. Eckener, zapominając o tak niedawnem swojem grubiańskiem wyrażeniu się o Francuzach, teraz w depeszy do francuskiego ministra lotnictwa przesyła wyrazy swego „najszczerszego i najserdeczniejszego podziękowania za wielokrotne poparcie, okazane przy przeprowadzaniu podróży „Zeppelina".

Dalszy ciąg depeszy Eckenera wyraża podziw dla zręczności żołnierzy francuskich, którzy uratowali sterowiec.

Dr. Eckener był zresztą niezmiernie wzruszony w chwili wylądowania na lotnisku w Tulonie. Wysiadłszy pierwszy z gondoli, podszedł natychmiast do komendanta francuskiego kpt. Hamona i ściskając mu serdecznie dłonie, powtarzał kilkakrotnie głosem zdławionym ze wzruszenia, jedyne słowo francuskie, jakie zna: „merci, merci".

Prasa berlińska podnosi serdeczne przyjęcie załogi sterowca przez ludność francuską, która zapraszała pasażerów i załogę na kwatery do mieszkań prywatnych. Prasa nacjonalistyczna o tem wszystkiem nic nie pisze.

Aresztowanie Pangalosa.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Aten, że komisja śledcza Izby wydała nakaz aresztowania Pangalosa i 2 członków jego rządu.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 22 maja 1929 r.

Kalendarzyk. 22 maja, Środa, † S. dz. Julji p. m.
23 maja, Czwartek, Dezyderego b. w.
Wschód słońca g. 3 — 56 m. Zachód słońca g. 19 — 58 m
Wschód księżyca g. 20 — 19 m. Zachód księżyca g. 03 — 43 m

Z miasta i powiatu.

Uroczystość katolicka w Lubawie.

Lubawa. Już pod koniec roku zawiązał się w Lubawie za inicjatywą ks. prałata Kasyny komitet dla urządzenia wielkich uroczystości ku czci Św. Teresy, z okazji poświęcenia nowego, przez ks. Prałata Kasynę podarowanego, wielkiego obrazu ołtarzowego tej Świętej oraz urządzenia specjalnego ołtarzu Św. Teresy. Z różnych, od komitetu niezależnych przyczyn, trzeba było uroczystości aż dotąd odłożyć. W sobotę, dnia 25 maja oraz w niedzielę, dnia 26 maja, odbędą się w sali hotelu „Pod Orłem" uroczyste wieczornice. Program obydwuch wieczornic jest równy. Na wieczornicę sobotnią jest wstęp bezpłatny, ażeby umożliwić najszerszym warstwom społeczeństwa branie udziału w uroczystości.

Szczegółowy program zostanie ogłoszony w następnym numerze „Drwęcy".

Następnie w niedzielę, dnia 9 czerwca rb., odbędzie się w kościele farnym uroczyste poświęcenie nowego obrazu ołtarzowego. Obywatelstwo Lubawy, które od dłuższego czasu, wiedząc o tych uroczystościach, oczekiwała je z niecierpliwością, gremjalnie weźmie w uroczystościach udział, ażeby zapoczątkować w szczególniejszy sposób kult tej Wielkiej Świętej w parafji naszej.

Misja św.

Nowemiasto. Zielone Świątki, które ongi ziszczając obietnice Chrystusowe, dały Apostołom, a w nich i światu całemu, Ducha św. wraz z niewysłowionemi darami nieba i w kronice naszej parafji upamiętnią się zbożnie. Po długim bowiem szeregu lat już od wigilji Zielonych Świąt odprawia się u nas Misja św. Trzech ojców zakonu Redemptorystów z Kościana niezmordowanie głoszą słowo Boże, a ogromne tłumy ludu pobożnego z upragnieniem przysłuchują się przecudnym ich naukom, — odrywając serca i dusze od rzeczy doczesnych, a wznosząc je ku Bogu i życiu nadprzyrodzonemu, a liczni kapłani w sakramencie Pokuty jednają duszę z Bogiem. Misja św., która rozpoczęła się, jak wyżej zaznaczono, we wigilję Ziel. Świąt o godz. 6 wieczorem, zakończy się w niedzielę po Sumie.

Porządek ostatnich dni Misji św. jest następujący:

Czwartek, dnia 23. V. 1929 r.
O godz. 7. Nauka.
O godz. 8. Msza św. z uroczystą Komunją generalną ojców.
O godz. 5,30 Święcenie różańców i szkaplerzy.
O godz. 6. Różaniec wspólny z uroczystem naboż. na cześć Najśw. Sakramentu.
O godz. 8. Kazanie dla wszystkich.
Przez cały dzień spowiedź dla młodzieńców.

Piątek, dnia 24. V. 1929 r.
O godz. 7. Nauka.
O godz. 8. Msza św. z Komunją generalną dla młodzieńców.
O godz. 6. Różaniec wspólny i nabożeństwo wieczorne.
O godz. 8. Kazanie dla wszystkich.

Sobota, dnia 25. V. 1929 r.
O godz. 7. Nauka.
O godz. 8. Msza św. z uroczystą Komunją generalną dla panien.
O godz. 6. Różaniec wspólny i nabożeństwo wieczorne.
O godz. 8. Kazanie dla wszystkich.

Niedziela, dnia 28. V. 1929 r.
O godz. 7. Msza św.
O godz. 8,30 Msza św.
O godz. 10 Suma, po sumie kazanie.
Następnie zakończenie misji św., błogosławieństwo papieskie i Te Deum.

Zakończenie lekcyj i egzaminy w gimnazjum.

Nowemiasto. Zakończenie lekcyj we wszystkich klasach nastąpi w poniedziałek 24 czerwca o godzinie pierwszej. Po lekcjach w dniu tym rozdane zostaną świadectwa.

Egzaminy wstępne do gimnazjum odbędą się w terminie od 25 do 28 czerwca rb.

Podania o dopuszczenie do egzaminu (na drukach przepisowych) wraz z metryką kandydata składać należy w dyrekcji gimnazjum do dnia 22 czerwca, w godzinach urzędowych od dziewiątej do jedenastej przed południem.

Zgłoszenia i podania późniejsze uwzględniane nie będą, jak również podania bez dokumentów urodzenia.

Nowemiasto, 18 maja 1929 r.

Dyrektor St. Lubicz-Majewski.

Młodzieży polsko-katolicka, nie pozwól się bałamucić!

Mamy na Pomorzu liczne, a tak świetnie się rozwijające i tak zbożnie i zbawiennie działające stowarzyszenia młodzieży polsko-katolickiej pod patronatem ks. Żyndy. Duma i pełnia nadziei rozpiera nam pierś na widok tych przelicznych zastępów młodzieży, zrzeszonych w naszych organizacjach polskich i katolickich pod opieką prze-

---

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

— A gdyby on nie skłamał, droga Adelciu? — wtrąciła pani Lambert od niechcenia.

Cicho! cicho! na miły Bóg! — krzyknęła baronowa, wodząc wokoło wzrokiem błędnym. — Czy nie widzisz, jak jestem okropnie rozdrażnioną!

— Błagam cię, zapanuj cokolwiek nad sobą. Wszak miłosierdzie Boże jest bez granic. Czyż nie mógł On, Pan wszechpotężny, uczynić cudu, aby was pocieszyć?...

— Józiu, ty wiesz o czemś — przerwała jej gwałtownie baronowa, głosem omdlewającym. — Mów, mów!

— Słuchaj zatem... twoja córka żyje.

Adela zachwiała się.

— Nie śmiem niczego dodać — pani Lambert potrząsła niechętnie głową. — Miałam ci zapowiedzieć szczęście najwyższe, a ty mi omdlewasz!

Baronowa wyprostowała się z całą energją.

— Mów! moja Józiu kochana. Najgorsze już minęło. Gdzież jest Joasia?

— Bardzo blisko... możesz ją zobaczyć dziś jeszcze.

Baranowa uderzyła się w czoło.

— Ta kobieta zasłonięta, na gościńcu w Brunoy, to była ona!... Ach teraz rozumiem, czemu mi wtedy serce uderzało tak gwałtownie!...

— Była to rzeczywiście Joasia, która pragnęła zobaczyć rodziców, przez was niepoznana. Wstręt, jaki w niej wzbudza Borsenne, trzymał ją i od was zdaleka przez dwa lata blisko. Biedne dziecię kryło się przed całym światem... Dziś postanowiła opuścić nareszcie swoją kryjówkę. Przychodzi błagać swego ojca o bronienie jej przeciw napaści męża niegodziwego.

— I po to również, aby kochać cię jak dawniej, mamo najdroższa! — zawołała Joanna, rzucając się baronowej na szyję.

Adela przycisnęła ją do piersi z krzykiem rozdzierającym:

— Moja còrka!...

Był to uścisk namiętny, kurczowy, szalony. Trzymały tak długo w objęciu jedna drugą bez głosu, w rozkosznem upojeniu; matka uradowana widokiem còoki, córka wdzięczna za tak czułe przyjęcie. Pani Lambert wysunęła się była niespostrzeżnie. Zastał ich tak jeszcze splecionych uściskiem baron de Précourt. Wszedł do salonu krokiem wolnym, sztywny i zlodowaciały. Joanna wyrwała się z ramion matki, aby rzucić się taksamo ojcu na szyję. Nagle stanęła jak wryta. Spiorunował ją baron i zatrzymał giestem surowym. Wtedy Adela zbliżyła się do męża ze wzrokiem rozpłomienionym.

— Co znaczy, panie baronie — spytała głosem podnieconym — ten dziwny sposób, w jaki przyjmujesz naszą córkę zmartwychwstałą.

— Córka moja umarła niestety, przynajmniej dla mnie — baron potrząsnął smętnie głową.

— Dla pana może, ale nie dla mnie! — wykrzyknęła matka, podnosząc dumnie głowę. — Widziałeś się z Borsenne'm. Cóż ci nagadał ten nikczemnik?

— Hrabia de Borsenne, taksamo jak i ja unieszczęśliwiony opłakuje postępowanie tej, która nazywała się niegdyś baronówna de Précourt. (C. d. n.)

Baczność uczestnicy na P. W. K. w Poznaniu.

Zgodnie [z zapowiedzią wyruszy wycieczka, organizowana przez Pow. Tow. Rolniczelw sobotę, dnia 1 czerwca rb. do Poznania na P. W. K. (patrz nr. 56 w „Drwęcy".)

Wyjazd grup ilustruje poniższy plan, do którego bezwzględnie należy się każdemu uczestnikowi stosować.

Grupa Nr.	Imię i nazwisko kierow.	Miejsce zamieszkania	Grupa wyjeżdża z:	O godz.	Do grupy należą Kółka Rolnicze:
1.	Szczepan Tułodziecki	Lubawa	Lubawy	17,30	Lubawa i Tuszewo
2.	Stanisław Raszkowski	Targowisko	Nowegomiasta	19,00	Radomno, Nowydwór, Mikołajki i Sampława
3.	Jan Jakubowski	Pacółtowo	Nowegomiasta	19,00	Nowemiasto
4.	Władysław Kreft	Szwarcenowo	Biskupca Pom.	20,09	Szwarcenowo, Lekarty, Skarlin i Jamielnik
5.	Józef Lewicki	Kurzętnik	Nowegomiasta	19,00	Niem. Brzozie, Kurzętnik i Mroczno
6.	Teofil Ostrowski	Kiełpiny	Nowegomiasta	19,00	Kiełpiny, Ostaszewo, Grodziczno i Rumian
7	Józef Żuralski	Grabowo	Lubawy	17,30	Grabowo, Prątnica, Czerlin, Złotowo, Wałdyki i Lubstynek
8.	Alojzy Sowiński	Pomierki	Lubawy	17.30	Rożental i Byszwałd.

Pieniądze na kolej powinni być niezwłocznie wpłacone na ręce poszczególnego Kierownika grupy wzgl. w Sekr. Pow. P. T. R.

ważnie duchowieństwa i nauczycielstwa. Zdajemy sobie sprawę, że stowarzyszenia te dają pełną gwarancję, że wychowują młodzież i na wiernych synów Ojczyzny i Kościoła. Ta właśnie okoliczność jest rozmaitym najemnikom i agitatorom z pod ciemnej gwiazdy solą w oku. Chcieliby rozbić tę, tak obfite i zbożne plony obiecującą, pracę i działalność naszych zrzeszeń polsko-kat., idących pod hasłem „Bóg i Ojczyzna", a na jej gruzach rozwiniąć swą własną, idącą z goła w innym kierunku. Przeto baczność i Ty, Ukochana Młodzieży Polsko-katolicka i Wy wszyscy, którym poruczona opieka nad młodzieżą! Nie pozwólcie rozbijać Stowarzyszeń młodzieży polsko-katolickiej ani łowić bezkarnie wilkom w owczej skórze dusz naszej młodzieży, naszej nadziei i zadatku lepszej przyszłości!

Osobiste.

Nowemiasto. Kierownictwo Urzędu Skarbowego przejął na czas nieobecności Naczelnika p. Henryka Tytulskiego, który wyjechał na dłuższy czas do Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu, asesor skarbowy p. Józef Chełstowski.

Walne zebranie Towarzystwa Zwolenników Odbudowy Klasztoru w Łąkach.

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę w lokalu p. Karczewskiego odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Zwolenników Odbudowy Klasztoru w Łąkach. Udział był nader liczny, co świadectwo daje o żywem zainteresowaniu, które ta sprawa budzi w szerokich kołach. Temu też dał wyraz ks. kan. Dobbek jako przewodniczący zebrania, zagajając zebranie i witając członków i licznych gości. W swem przemówieniu sprawozdawczem wskazał na zabiegi i starania, które Towarzystwo poczyniło od swego założenia celem odzyskania gruntu, który do klasztoru należał. Pomimo, że zabiegi te aż dotąd nie doprowadziły jeszcze do pomyślnego rezultatu, nawoływał ks. kanonik Dobbek do dalszej wytrwałości. Wskazał też na to, że Najprzew. ks. Biskup Okoniewski obiecał swe łaskawe poparcie tak zbożnej sprawie celem odzyskania ziemi klasztornej.

Sprawozdanie Zarządu za rok 1928 wykazuje, że Tow. liczy 61 członków, W roku 1928 odbyło się jedno zebranie Zarządu w miesiącu maju. Sprawozdanie kasowe wykazuje dochodu 669,20 zł. rozchodu 167,75 zł., a więc pozostałości 501,45 zł. Do tej pozostałości dolicza się kaucję, złożoną w kasie Skarbowej w Nowemmieście, w kwocie 150,00 zł. Zatem pozostałość na rok 1929 wynosi 651,45 zł. Sprawozdanie gospodarza z administracji ogrodu poklasztornego za rok 1928 wykazuje dochodu 464,00 zł. rozchodu 445,00 zł, pozostałości 19,00 zł.

W sprawie administracji ogrodu uchwalono obrać gospodarza, któryby w kontakcie ze zarządem ogrodem administrował, nie jak dotychczas, na swój rachunek. Do października rb. pozostaje p. Karczewski, jak dotychczas, gospodarzem. Do zarządu wybrano jako zastępcę przewodniczącego p. J. Baczewskiego z Łąk, jako sekretarza p. Jabłońskiego z Nowegomiasta, jako zastępcę sekr. p. Pawła Mędrzyckiego, jako skarbnika p. Wł. Mówińskiego, gosp. do października rb. p. Leona Karczewskiego, zastępcę gosp. Józefa Federskiego. Na rewizorów kasy obrano p. wójta Łukaszewskiego oraz p. Pawła Sobczaka. Na wniosek p. wójta Łukaszewskiego walne zebranie jednogłośnie obrało ks. radcę Papego z Nowegomiasta członkiem honorowym zarządu. We wolnych głosach poruszono sprawę sprzedaży łąk, należących ongiś do klasztoru Łąkowskiego, a które do państwowego majątku Mszanowa dołączone zostały i z powodu tego przy sprzedaży majątku przez rząd także sprzedane być mogą. Wyrazem podziękowania ze strony ks. Kanonika za liczny udział i zainteresowanie się sprawą oraz po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko" zebranie zostało solwowane.

Jak z powyższego wynika, sprawa odbudowy nie rusza z miejsca dlatego przedewszystkiem, że rząd jeszcze nie powziął decyzji w sprawie zwrócenia klasztorowi dawniejszych jego gruntów. Jednak żywić należy niezłomną nadzieję, że to się niebawem stanie i grunt wróci do właściwych rąk.

Klasztor w Łąkach był przez całe wieki największą świętością odpustowo-pielgrzymkową dla naszych okolic, w małym stylu tem, czem w wielkim np. Częstochowa, Wilno. Odbudowa klasztoru w Łąkach przywróciłaby temuż niezawodnie i dawniejszą jego świetność i przyczyniłaby się niezmiernie nietylko do podniesienia w naszych okolicach ducha religijnego, ale i narodowego. Kto życzy sobie ziszczenia tych gorących życzeń, niech zapisze się u sekretarza Towarzystwa p. Jabłońskiego w Nowemmieście na członka i gorliwego propagatora rzeczonego Towarzystwa.

Najprzew. Arcypasterz w Rybnie.

Rybno. W drugie święto po południu J. E. X. Biskup Stanisław Wojciech udał się do nowo w parafji rumiańskiej utworzonej stacji duszpasterskiej w Rybnie, aby dokonać poświęcenia kaplicy tymczasowej i udzielić sakramentu bierzmowania. Następnie udał się w towarzystwie J. E. X. Biskupa Sufragana do Płocka.

Z Pomorza.

W sprawie udziału w Kongresie Eucharystycznym w Toruniu.

1. Zgłoszenia osób z prowincji o noclegi, już to w domach prywatnych, już to w kwaterze masowej, prosimy bezzwłocznie wysłać pod adresem przewodniczącego Sekcji Kwaterunkowej, p. Sekret. Buntkowskiego z Torunia, Magistrat pokój 31 — lub Królowej Jadwigi 1 i to najpóźniej do 24 bm.

2. Zgłoszenia delegacyj o udział w procesji w święto Bożego Ciała należy wysłać pod adresem przewodniczącego Sekcji Administracyjnej, p. radcy Makowskiego w Toruniu, ul. Szeroka 2.

Wspólny front.

Toruń. Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyła się w Toruniu we wtorek 14 maja rb. w sali książęcej „Dworu Artusa" konferencja przedstawicieli zarządów wojewódzkich kilkudziesięciu organizacyj politycznych społecznych i zawodowych. Konferencję zaszczycili swą obecnością: Wojewoda Pomorski p. Lamot oraz inni przedstawiciele władz i instytucyj państwowych i samorządowych. Konferencję zagaił prezes Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. p. dr. Kazimierz Maj, który też objął przewodnictwo, zapraszając do prezydjum p. Pietruskiego i p. posła Pawlaka, a na sekretarza p. prof. Münnicha. Referat o obecnych stosunkach polsko-niemieckich i programie działalności społeczeństwa polskiego na Pomorzu wygłosił przedstawiciel Dyrekcji Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. p. Jan Olech. Wywody p. Olecha uzupełnił w swojem przemówieniu wiceprezes Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. p. inż. Dażwański, przedkładając zebranym ściśle sformułowane opinje, jako substrat do dyskusji. W kilkugodzinnej dyskusji mówcy jednomyślnie zaaprobowali stanowisko przedstawicieli Z. O. K. Z., pozatem, wykazywali środki, zmierzające do sparaliżowania niemieckich zakusów. W dyskusji zabrał głos m. in. p. wojewoda Lamot i nakreślił zasadnicze linje polityki rządu w sprawach niemieckich. Po wyczerpującej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili wzmocnić pracę społeczną na wszystkich polach i poprzeć wydatnie prace Związku Obrony Kresów Zachodnich. Wyrazem zgodnych poglądów konferencji jest przyjęta jednomyślnie następująca rezolucja: Zebrani przedstawiciele pomorskich organizacyj politycznych, społecznych i zawodowych postanawiają poprzeć wydatnie usiłowania Z. O. K. Z. i wezwać swoich członków do solidarnej współpracy z jego akcją, zmierzającą do utrwalenia polskiego stanu posiadania na Pomorzu, oraz wzmocnienia rozwoju narodowego rodaków w Niemczech.

Manja samobójstwa.

Grudziądz. „Życie jest marne. Nie mam dla kogo żyć", tak powiedziała sobie młoda kobieta „z wesołego towarzystwa" i palnęła sobie w skroń.

Przed kilku dniami w nocy mieszkańcy domu przy ulicy 3 Maja nr. 41, usłyszeli odgłos głuchego strzału, pochodzący z pokoju, który zajmowała niejaka Zofja Isbicka, młoda kobieta z półświata. Przybyłym do mieszkania przedstawił się straszny widok. Otóż w kałuży krwi na podłodze leżała nieszczęśliwa kobieta. Z jej skroni sączyła się jeszcze krew, a obok leżał dymiący browning.

Samobójczyni, która mimo śmiertelnej rany całkiem była przytomna, zapytywana o powód rozpaczliwego kroku, oświadczyła, iż dlatego strzeliła sobie w skroń, gdyż życie jest marne, „nie mam dla kogó żyć". Przybyli funkcjonarjusze policyjni odwieźli samobójczynię do szpitala. Stan jej, aczkolwiek bardzo groźny, bezpośrednio jej życiu nie zagraża.

Fatalne skutki uderzenia piorunu. — Tragiczny wypadek dwóch chłopców z Brzeźna. Jednego uratowano, drugi padł trupem.

Brzeźno, pow. chojnicki. W święto Wniebowstąpienia wydarzyło się nieszczęście. W samo południe przeciągała nad Brzeźnem i nad Łąkiem burza z piorunami. W tym czasie wracało z Borzyszków z kościoła dwuch chłopców, 18 letni Günther i 14 letni Trzebiatowski, obaj synowie gospodarzy z Brzeźna. Przed ulewą schronili się pod drzewo przydrożne. Po chwili uderzył w drzewo piorun i skutki jego były fatalne.

Obaj chłopcy padli nieprzytomni na ziemię. Znaleźli ich później przechodnie. Günthera nie dało się już uratować. Piorun zabił go na miejscu. Natomiast Trzebiatowskiego po długich zabiegach udało się przywrócić do życia. Pozostanie jednak kaleką, gdyż zesztywniała mu porażona prądem noga.

W pogoni za 2 przemytnikami.

Katowice. Wydział śledczy zauważył dnia 18 bm. o godz. 9 wiecz. dwuch przemytników, skradających się ku granicy niemieckiej. Na wezwanie policji poczęli uciekać, lecz, widząc drogę do Niemiec zagrożoną, poczęli stawiać opór. Policja dała 2 strzały w powietrze, a następnie, gdy to nie pomogło oddała wystrzał w kierunku uciekających. Jeden z nich, ranny w piersi i brzuch, padł o 9 mtr. za granicą niemiecką, drugiemu udało się zbiec.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się dnia 26 maja 1929 r.

Wawrowice o godz. 5-tej po poł. Bardzo ważne sprawy.
Ostaszewo „ 3-ciej „ „ „ „
Rybno „ 4-tej „ „ „ „
Radomno „ 4-tej „ „ „ „
Jamielnik „ 5-tej „ „ „ „
Grodziczno po nabożeństwie.

Sampława. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 26 maja rb. o godz. 4-tej po południu w szkole w Sampławie. O liczny udział kółkowiczów i gości prosi

Zarząd.

Baczność pszczelarze i miłośnicy pszczół.

Lubawa. W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w Lubawie na sali p. Kowalskiego (Hotel pod Orłem) organizacyjne zebranie pszczelarzy celem założenia związku pszczelarskiego na Lubawę i okolicę, na które przybędzie naczelny redaktor „Pasieki Pomorskiej" p. L. Kozikowski.

Na zebranie to zaprasza się wszystkich bartników i miłośników pszczół. Omawiane będą nadzwyczaj ważne sprawy.

Organizator.

Ostatnie wiadomości.

Poznań pod znakiem Festiwalu śpiewaczego.

Poznań przeżywa niezwykłe, pełne górnych uniesień — chwile. Po wspaniałym akcie uroczystego otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej nastąpił wszechsłowiański zjazd śpiewaczy i Festiwal muzyki polskiej. — Na to święto pieśni polsko-słowiańskiej przybyły liczne polskie zastępy śpiewacze z Niemiec — pozatem oczywiście z całej Polski. Prócz tego jednak przybyły drużyny czechosłowackie z całej Czechosłowacji oraz chóry jugosłowiańskie, jak reprezentacje serbsko-słoweńskie. Począwszy od pierwszego święta Ziel. Świąt — w którem nastąpiło w obecności p. Prezydenta Rzplitej otwarcie Zjazdu, rozbrzmiewa pieśnią polską łącznie z pieśnią naszych pobratymczych narodów słowiańskich cały Poznań, a na falach eteru płynie ona hen, po całym kraju polskim, jako i po całej słowiańszczyźnie, dając świadectwo o poczuciu braterstwa i wspólnych ideałów całej wielkiej rodziny słowiańskiej. Ludność polska z żywiołowym entuzjazmem witała swych pobratymców słowiańskich. Bliższe szczegóły o tem wspaniałym zjeździe podamy w następnym numerze gazety.

Min. Niezabytowski w Poznaniu.

Warszawa. Min. Niezabytowski wyjechał 21 bm. do Poznania, gdzie będzie towarzyszyć Prezydentowi Rzplitej przy objeździe i zwiedzaniu wielkopolskich towarzystw Kółek Roln. Pan Minister powraca dnia 27 bm. i obejmuje urzędowanie.

Wyjazd min. Zaleskiego do Budapesztu.

Warszawa. Onegdaj o godz. 10,45 wieczorem wyjechał do Budapesztu minister Zaleski, żegnany na dworcu przez wyższych urzędników M. S. Z. z podsekretarzem stanu p. Wysockim na czele oraz przez charge d'affaires królestwa Węgier p. Balassy'ego.

Panu ministrowi towarzyszą w podróży naczelnik wydziału południowego M. S. Z. p. Günther oraz sekretarz p. Czerwiński.

Prasa francuska, donosząc o wyjeździe min. Zaleskiego, zaznacza, że polski minister występuje tu jako pośrednik między Rumunją a Węgrami i że stąd podróż jego ma niezmierne znaczenie.

Min. Zaleski w Budapeszcie.

Budapeszt. Wczoraj o godz. 8 wieczorem przybył do Budapesztu minister Zaleski. Na dworcu powitany został uroczyście i serdecznie ze strony władz i kolonji polskiej wobec licznych tłumów publiczności. Przyjazd miał charakter manifestacyjny. Wszystkie ulice były udekorowane chorągwiami polskiemi i węgierskiemi.

Kardynał Kakowski w Rzymie.

Rzym. Przybył tu ks. Kardynał Kakowski w towarzystwie biskupa wojskowego Galla. Dostojnych gości powitał ambasador polski w Rzymie p. Skrzyński.

Ingres ks. biskupa Radońskiego.

Ingres ks. biskupa Radońskiego na stolicę biskupią we Włocławku odbył się 21 bm. nader uroczyście. Ks. Biskup w uroczystej procesji wprowadzony został do katedry, gdzie rektor papieski odczytał bullę papieską. — W imieniu duchowieństwa powitał arcypasterza ks. biskup Owczarek, poczem ks. biskup Radoński wygłosił w katedrze kazanie. Uroczystości zakończyło odśpiewanie „Te Deum". Wieczorem odbył się w pałacu biskupim bankiet, na którym przemawiał wojewoda warszawski Twardo w imieniu rządu, przedstawiciel ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publ. dyr. dep. wyznań p. Potocki oraz ks. biskup Owczarek.

Niemcy przeciw Paderewskiemu.

Berlin. „Lokalanzeiger" występuje ostro przeciw radjostacji berlińskiej, która zdecydowała się na transmisję utworu Ignacego Paderewskiego „Fantazja". „Lokalanzeiger" zaznacza, że radjostacja tego ustępstwa poczynić nie była powinna i ze względu na to, że ogłoszona została sztuka ta tylko w języku polskim i francuskim oraz że b. premjer Paderewski jest wrogiem Niemiec.

Znów dwa polityczne mordy na Litwie.

Berlin. Kowieński korespondent „Berliner Tageblattu" donosi o 2 nowych mordach politycznych. Pierwszy dokonany został na komendancie policji z Szagaj — który zastrzelony został przez włościanina w czasie transportowania go do miasta.

Drugi popełniony został w powiecie trockim na włościaninie przez chłopów, którzy podejrzewali go o antypaństwowe knowania.

Otwarcie wszechświatowej wystawy.

Barcelona. Dziś w obecności króla, Primo de Rivery, przedstawicieli najwyższych władz cywilnych i państwowych oraz przedstawicieli licznych państw europejskich jak Francji, Anglji, Portugalji, Holandji, Danji itd. otwarta została przez króla wszechświatowa wystawa.

Warszawa, 22. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

WIELKOPOLSKI SKŁAD KAWY T. z. o. p. w GDYNI

otworzy w piątek, dnia 24-go maja rb.

NOWY ODDZIAŁ

w Nowemmieście, ul. Sobieskiego 2.

Polecamy artykuły kolonjalne i spożywcze, a zwłaszcza: **kawę „Weska“, herbatę „Weska“, kakao „Weska“, czekoladę „Weska“**

i inne towary w najlepszym gatunku i po tanich cenach.

Obwieszczenie.

Zwracam uwagę na obwieszczenie p. Wojewody Pomorskiego dot.:

poboru roczn. 1908 i kat. B roczn. 1907 i 1906

oraz ochotników z roczników 1909, 1910 i 1911 i wszystkich tych do rocznika 1890 włącznie, którzy dotychczas z jakichbądź powodów nie odbyli powszechnej służby wojskowej.

Pobór dla mężczyzn z LIDZBARKA odbędzie się

we wtorek 11 czerwca 1929 r. o godz. 8 rano

w hali gimnastycznej przy Nowym Rynku.

Na podstawie § 146 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, poborowi, którzy mają być poddani oględzinom lekarskim, powinni stanąć do poboru w stanie trzeźwym, w czystej bieliźnie i wymyci, jak również posiadać dowody, stwierdzające tożsamość osoby.

Poborowi winni przedłożyć przy komisji poborowej dowody, stwierdzające ich zawód, rzemieślnicy powinni okazać świadectwa złożonego egzaminu, kupcy świadectwa danej firmy itp., uczniowie szkół średnich (gimnazjum, seminarjum itp. oraz akademicy winni przedłożyć świadectwa z ukończonej ostatniej klasy. Poborowi, którzy ukończyli szkołę powszechną, winni również okazać świadectwo szkolne.

Niestawienie się do poboru pociągnie za sobą ukaranie według przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Lidzbark, dnia 18 maja 1929 r.

Miejski Urząd Bezpiecz. i Porządku Publiczn.

M. Rochon, burmistrz.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 24-go bm. o godz. 2-ej po południu sprzedawać będę **w Losach** na posiadłości p. **Wł. Szynaki** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę, szory wyjazdowe, 1 krowę, 2 cielęta, 1 owcę z 2 jagniętami, 1 maciorę z 8 prosiętami, maszynę do szycia i futro męskie.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 24-go bm. o godz. 6-tej po południu sprzedawać będę **w Grodzicznie przed oberżą** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maciorę z 8 prosiętami.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Sieję na moim ogrodzie **przez cały rok**

trucizne.

J. Dembieńska,
Nowemiasto, ul. Jagiellońska.

Do wydzierżawienia

ŁĄKI,

na oba pokosy.

WERBER, Taborowizna.

Mam **na sprzedaż** dobrze utrzymane:

2 wozy robocze, 1 maneż, 1 grabie konne, 2 pługi, 2 brony, 1 płużek, 1 parę zajdów i 1 parę szorów wyjazdowych.

Warsztat reparacyjny
Michał Czarnota
NOWEMIASTO.

Polecam

stale z nowych przesyłek:

Wapno w kawałach
Cement
Smołę
Papę
Lepnik
Węgiel
kowalski i opałowy.

N. Ewertowski,
Nowemiasto
handel żelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych, kryształy, porcelana i szkło.

Przyjmie się jeszcze od zaraz kilkadziesiąt sztuk młodego

BYDŁA

na dobrą paśnię.

Pierwszoroczna biała koniczyna.
Zapłata do ugody.

Maj. Ruda.

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drwęcy“

Ogłoszenie.

Coraz częściej w ostatnim czasie zdarzają się wypadki łamania i niszczenia drzew na drogach publicznych nietylko przez dzieci, ale także dorosłych. Ten objaw wandalizmu świadczy wymownie o zdziczeniu młodzieży i niektórych osób.

Odwołuję się przeto do ludności, by w interesie utrzymania piękna naszego miasta i okolicy, uważała na takich szkodników i każdy wypadek uszkodzenia drzewa zgłaszała w Magistracie podając sprawcę. Niestety organa do tego powołane, zajęte innemi sprawami, nie mogą roztoczyć należytej opieki. Ludność sama przeto stworzyć winna samoobronę przed niszczeniem drzew.

Magistrat wypłacać będzie osobom, które wskażą sprawcę jakiegokolwiek uszkodzenia drzew, parkanów, tablic etc., tak, aby go można pociągnąć do odpowiedzialności

nagrody do 50 zł,

zależnie od rodzaju szkody. W wyjątkowo drastycznych wypadkach podwyższy się **nagrodę do 100 zł.**

Lidzbark, dnia 15 maja 1929 r.

Magistrat
M. Rochon.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 25 maja 1929 o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę **w Jeleniu** u p. **Jana Kaczorowskiego,** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 młockarnię, 1 wialnię, 1 półszorek wyjazdowy i 2 cielaki.

Lidzbark, dnia 21 maja 1929 r.

Kamiński, kom. sądowy w Lidzbarku.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 28 maja 1929 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę **w Pomorskiej Centrali Drzewa w Klonowie** za gotówkę najwięcej dającemu:

większą ilość desek brzozowych i sosnowych.

Lidzbark, dnia 21 maja 1929 r.

Kamiński, kom. sądowy w Lidzbarku.

Publiczny przetarg.

Gmina Wonna ogłasza publiczny przetarg

na rozbudowę tutejszej szkoły.

Rysunki są na tutejszem sołectwie. Oferty należy składać na **tutejszem sołectwie**

do dnia 27-go maja, do godziny 12-tej.

O godz. 13 nastąpi publiczny przetarg.

Mówiński, sołtys.

Wonna, dnia 15. V. 1929 r.

Biała

sypialka

z jednem łóżkiem,
tanio **na sprzedaż.**
Kto? wskaże eksp. „Drwęca“.

Od 1. VI. rb. może się zgłosić starszy

CHŁOPAK
do koni
i dziewczyna

do wszelkich prac domowych z dojeniem.

Paweł Roth, młyn Bielice. powiat lubawski.

Hallo! **Czas najwyższy!**

Już zbliża się dzień ciągnienia I-szej klasy

19-tej Państwowej Loterji Klasowej

t. j. 23 maj 1929 r.

Loterja obejmuje 185000 losów, na które pada 92500 wygranych i 1 premja, zatem co DRUGI LOS WYGRYWA.

Łączna wartość wygranych 28 miljonów złotych.

Główna wygrana 750 000 złotych.

1	premja	na	400.000 zł	2	wygrane	po 60.000 zł
1	wygrana	„	350.000 zł	3	„	„ 50.000 zł
1	„	„	150.000 zł	2	„	„ 40.000 zł
1	„	„	100.000 zł	2	„	„ 35.000 zł
2	wygrane	po	80.000 zł	6	wygranych	po 25.000 zł
4	„	„	75.000 zł	10	„	„ 20.000 zł itd.

Cena losu pomimo powiększenia wygranych została nie zmieniona i nadal $^1/_1$ — 40 zł, $^1/_2$ — 20 zł, $^1/_4$ — 10 zł.

Losy nabywać można jeszcze w kolekturze Loterji

„Drwęca“ w Nowemmieście i filjach w Lubawie i Lidzbarku

Ryzyko i koszt minimalny! — Szczęście samo wzywa!

Zamówienia listowne uskutecznia się odwrotnie.

Zebranie Spółdzielników

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 27 maja rb. o godz. 11.tej przed poł. w lokalu Banku Ludowego.

Na porządku obrad przyjęcie bilansu za rok 1928 r.

„BŁAWAT“ Sp. z ogr. por.

KIJORA. BIERNACKI.

W drugie święto Ziel. Świąt

ZGUBIONO

w drodze z Kamionki do Marzęcic srebrny

zegarek domski.

Uczciwy znalazca zechce takowy oddać w eksped. „Drwęcy“ za wynagrodzeniem.

Kartofle

sadzonki

prof. Gisevius-Industrie oryginalne żółte, jadalne, bardzo plenne, posiada jeszcze **na sprzedaż około 200 ctr.**

Majątek Pręgowizna.

Tamże potrzebny od 1 czerwca rb.

FORNAL

z dwoma zaciążnikami.

Poszukuję od 1. VI. 29 r. dzielną, uczciwą

ekspedjentkę

z dłuższą praktyką do działu towarów krótkich.

DOM HANDLOWY
Franciszek Sypniewski,
NOWEMIASTO n. Drwęcą
ul. Mostowa 4.

Samochód

(Ford)

używany, ale w dobrym stanie, sprzeda.
Kto? wskaże eksp. „Drwęca“.

---

20 ctr. saletry,
śrutak i garnitur młócarniany
tanio odda
Majętność Ruda.

Ostrzeżenie!

Sieję na mojem polu i ogrodzie **przez cały rok**

TRUCIZNĘ.

Wł. Weręgowski,
Lidzbark, ul. Sądowa.

Obelgę,

rzuconą na p. **Jana Cieszyńskiego z M. Bałówek,** niniejszem

odwołuję

i przepraszam.

Jan Kotłowski, M. Bałówki.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam wszystkich, aby nie kupowali od brata mego, **Leona Sternickiego z Kurzętnika,** żadnych rzeczy, pochodzących po ś. p. ojcu moim, ponieważ rzeczy te nie należą do niego, lecz spadkobierców.

Frankowa
z domu **Sternicka.**

Maszynę do pisania (Adler), pas zapędowy 25 mtr. dł. i 15 cm. szeroki, budulec, kantówkę, 14000 wypal. cegły, stołowy fortepian (Tischklawier), masywna pompa do gnojówki, maszyna do prania, sanie i różne inne rzeczy korzystnie na sprzedaż.

Frost, Lubawa.

Przybyły do mnie

2 GĘSI,

pomimo wydzwonienia w tutejszej wsi nikt się po nie nie zgłosił, więc oddam takowe w przyszły piątek 24 bm. przed restauracją p. Dembowskiego na sprzedaż na pokrycie kosztów utrzymania.

Józef Kowalski, N. Brzozie.

Zawiadamia się, że

paśnik

dla bydła jest otwarty.

Majątek Ruda

Sprzedam z powodu choroby

gospodarstwo

w Lubawie,

około 60 mórg pszennej ziemi z piętrową kamienicą i masywnemi, obszernemi budynkami, nadającemi się do każdego przedsiębiorstwa w głównej ulicy. Zaliczka podług ugody.

A. BLOCH, Lubawa.